

PRENUMERATA.

**W Łodzi:**  
Rocznie . . . . . rs. 6.  
Półrocznie . . . . . „ 3.  
Kwartalnie . . . . . „ 1 k. 50.  
Miesięcznie . . . . . „ 50.  
**W KRÓLEWSTWIE I CESARSTWIE:**  
Rocznie . . . . . rs. 8.  
Półrocznie . . . . . „ 4.  
Kwartalnie . . . . . „ 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, № 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nekrelogi: za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 2 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.  
Od nadszedłszy przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Łodziuśta M.  
Jutro: Tekli P.  
Wschód słońca o godz. 5 m. 46. Zachód o godz. 6 m. —  
Długość dnia godz. 12 m. 16. Ubytek dnia godz. 4 m. 30.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI  
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następnny wyjdzie we wtorek.

„Mosk. wiadom.“ z duńskiej gazety „Dageblad“ wyjmują co następuje: „Wczoraj w dniu 6 września Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan pociągiem nadzwyczajnym raczył się udać z Fredensborga do Helsingør, gdzie naówczas przybyła raska eskadra pod wodzą admirała Basagrina, na Najwyższy przegład. Najjaśniejszy Pan udał się do statków; o godzinie 3-ej przybył również tutaj z Fredensborga Jego Królewska Mość król duński Chrystyan, książę Waldemar i książę Jan duński i natychmiast przeprowadził się na okręt. Obejrzawszy całą eskadrę ruską, gdzie wszystko Wysoce Goście znaleźli we wzorowym porządku, Najdostojniejsze Osoby o godzinie 5 po południu powrócili do Fredensborga.

Kopenhaga 14 września.  
Z powodu złej pogody oznaczone na dzień dzisiejszy polowanie Dworskie miejsca nie miało.

Kopenhaga 15 września.  
Wszystkie, bawiacę tu Osoby Rodziny Cesarskiej, byli dziś obecni na nabożeństwie w cerkwi prawosławnej w Kopenhadze, poczem wrócili do zamku Fredensborg.

Hanower 16 września.  
Cesarzewicz Następca Tronu obecnym był na obiedzie, danym przez stany na cześć cesarza Wilhelma. Cesarzewicz siedział po prawej stronie cesarzewej.  
(„Praw. wiestnik“)

Przemysł, handel i komunikacye.

Akcyza.

Według danych, zebranych drogą urzędową, akcyzy od spirytusu i wina z Rosyi europejskiej, Królestwa Polskiego i kraju zakaukaskiego w pierwszej połowie r. b. wpłynęło rs. 113,439,435, czyli więcej niż w r. z. o rs. 5,000,910.

Cła.

„Grażdanin“ donosi, iż ministeryum skarbu, wychodząc z zasady, iż pszczenictwo stanowi jedną z ważniejszych ga-

łęzi gospodarstwa włościańskiego, powziął zamiar zabezpieczyć je od konkurencyi zagranicznej. W tym celu proponuje istnienie dotychczas do miodu, wynoszące 30% wartości, pozostawić i nadal w tej samej wysokości, ale tylko od miodu w plastrach, od patoki zaś w jakiegokolwiek formie, podnieść do rs. 1 kop. 50 w złocie. Równocześnie ministeryum ma zamiar powiększyć cło od przywożonej parafiny i cereziny, jako produktów stanowiących niebezpieczną konkurencyę z woskiem.

Drogi żelazne.

W sprawie budowy odnogi kolei żelaznych poleskich z Białegostoku przez Łomżę do Mławy, „Kuryer codzienny“ podaje następujące szczegóły. Projekt ten mylnie przypisywany jest inicjatywie zarządu kolei poleskich, którego czynności na liniach tych, eksploatowanych przez skarbu, są bardzo ograniczone. Zarząd został jedynie zawiadomiony, iż w razie budowy tej odnogi kolejowej, kierunek robót a później administrowanie należeć będzie do niego, przez włączenie linii Białystok-Mława do sieci kolei poleskich. Studya nad budową linii i opracowanie szczegółowego projektu dokonane będą przez inżynierów, delegowanych wprost z zarządu czasowego kolei obwodowych. Dotychczas, o ile wiadomo, dystans od Łomży do Białegostoku ma najwięcej szans rychłego urzeczywistnienia.

Wobec częstych zażaleń, że na drogach żelaznych giną frachty i że dzieje się to z udziałem oficyalistów dróg żelaznych, minister komunikacyi zalecił drogę żelaznym co następuje: 1) Drogi obowiązane są przedsięwziąć wszelkie środki bezpieczeństwa i dozoru nad powierzonymi im ładunkami, zarówno w wagonach jakoteż w magazynach i przy ładowaniu i wyładowaniu ładunków. Wszelkie niedbalstwo oficyalistów winno być surowo karane, oficyaliści niepełni powinni być usuwani z posad. 2) Każdy agent drogi, oskarżony o kradzież lub uczestnictwo, winien być przed wydaniem wyroku sądowego usunięty z posady. 3) Wspólnie z inspekcją dróg każda droga żelazna winna obmyśleć środki bezpieczeństwa ładunku, stosownie do warunków ruchu ładunków na drodze żelaznej. Nadto inspekcjom rządowym zalecono pilne baczenie nad wykonywaniem

przepisów, dotyczących bezpieczeństwa ładunków, a po obmyśleniu nowych środków bezpieczeństwa, przedstawić je do decyzji ministra.

„Birż. wiad.“ donoszą, iż delegaci kolei małborsko-mławskiej, którzy jeździli do Petersburga w celu uzyskania zwłoki co do zniesienia istniejących obecnie taryf związku rusko-niemieckiego komunikacyi bezpośredniej, powrócili do Gdańska bez żadnego rezultatu.

Handel.

Z okazji zmian w taryfach przewozowych, konsul generalny belgijski w Moskwie przypomina producentom i kupcom z Belgii potrzebę czuwania nad utrzymaniem dla ich wyrobów rynków tutejszych, zalecając im wysyłanie komiwojazerów i rozsyłanie prób oraz wzorów. Dla zmniejszenia kosztów, konsul radzi wysłać komiwojazerów na wspólny rachunek kilku razem fabrykantów lub kupców.

W pierwszych siedmiu miesiącach r. b. wartość przywiezionych do Francyi towarów wynosiła 2,765,661,000 fr., zaś towarów wywiezionych 2,267,197,000 franków. W szczególności zaś wartość przywozu wynosiła:

	r. 1889	1888
art. spożywcze	926,745,000	965,347,000
materyały surowe	1,367,332,000	1,324,099,000
fabrykaty	387,691,000	363,699,000
różne	83,893,000	73,463,000
ogółem	2,765,661,000	2,721,608,000

	r. 1889	1888
art. spożywcze	485,974,000	418,398,000
materyały surowe	494,060,000	449,044,000
fabrykaty	1,147,133,000	1,045,284,000
różne	140,031,000	124,148,000
ogółem	2,267,197,000	2,036,874,000

Tak więc co do przywozu, jakoteż i wywozu towarów, znaczący rozwój handlu zagranicznego Francyi. Materyałów surowych sprowadzono za 43 milionów franków więcej. Natomiast wywieziono fabrykatów za 100 milionów więcej, co dowodzi znacznego ożywienia się ruchu w fabrykach francuskich.

W pierwszych ósmiu miesiącach war-

tość przywozu i wywozu towarów z Anglii wynosiła funtów szterlingów:  
w r. 1889 1888 1887

Przywozu: 276,449,000 250,277,000 237,261,000

Wywozu: 162,364,000 154,628,000 143,266,000

Porównanie to dowodzi nieustannego rozwoju handlu zagranicznego Anglii. Pomiędzy państwami, z których Anglia sprowadza największą ilość towarów, pierwsze miejsce zajmuje Rosya. W sierpniu r. b. przywieziono z Rosyi do Anglii 2,981,021 centn. towarów, w tymże miesiącu roku 1888 — 2,029,436 centn.

Instytucye kredytowe.

Z Londynu donoszą do „Berliner Börsen Courier“ pod dniem 14 b. m.: „Majęcy powstał w najbliższej przyszłości perski bank państwa, który zakładają kapitaliści angielscy, zostanie wyposażony przez rząd angielski w królewski list wolny. Aczkolwiek oddawna istnieje postanowienie niewydawania tego rodzaju listów wolnych, to jednak w tym wypadku zrobiony będzie wyjątek, gdyż rząd w ten sposób chce dać nowej instytucyi większe znaczenie i poparcie. Jak wiadomo, nowy bank będzie miał prawo wypuszczania banknotów i przejmie większość perskich zakładów górniczych.“

Poczty i telegrafy.

Poczty osobowe w Królestwie zostaną niezadługo znacznie rozwiniete. Inicyatywę do tego daje zarząd pocztowo-telegraficzny, wyszukujący coraz nowych źródeł dochodu, którego uwagę zwrócił znaczny ruch pasażerski prywatnych dyliżansów na traktach szosowych Królestwa Polskiego. Opierając się na postanowieniu b. rady administracyjnej Królestwa, zabraniającej przedsiębiercom prywatnym trudnić się przewozem osób w wehikulach na żelaznych resorach, odwołano się do rządu gubernialnego łomżyńskiego z prośbą o zabranienie kursowania po traktach pocztowych dyliżansom pocztowym, jednocześnie zaś powstał zamiar ustanowienia stałych poczt-haltery z obowiązkiem utrzymania stałego ruchu pasażerskiego na traktach szosowych. W tym celu właśnie zbierane będą, za pośrednictwem organów policyjnych, szczegółowe dane o przemysle furmańskim, które posłużą do ustanowienia dostatecznej

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

8) Guy de Maupassant.

JAK ŚMIERĆ SILNE.

Przekład z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 212).

Dwa razy w tydzień przynajmniej malarz był u hrabiny na obiedzie; z kilku przyjaciółmi; w poniedziałki stałe składał jej wizytę w łożu w Operze; następnie dawał sobie tu lub owdzie rendez-vous, gdzie przypadek sprowadzał ich o jednej godzinie. Wiedział, w które wieczory nie wychodził, i przybywał wówczas do niej na szklankę herbaty, czując się jak u siebie przy niej, taki pewny tej dojrzałej miłości, tak przywykły znaleźć ją codziennie gdziekolwiek, spędzić przy niej chwil kilka, zamienić słów parę, podzielić się myślą, że jakkolwiek płomień uczuć jego dawno przyszedł, czuł nieustanną potrzebę widzenia jej.

Prażnienie posiadania rodziny, ożywionego domu, spożywania wspólnie posiłków, spędzania wieczorów, na których rozmawia się bez znaczenia z ludźmi oddawna znanymi, to pragnienie ciągłego stykania się, zamiłowania, jakie drzemie w każdym ludzkim sercu i jakie nosi z sobą każdy stary kawaler, od drzwi do drzwi, od przyjaciół do przyjaciół, gdzie zawsze jakąś czaścik siebie zostawia, — dodawało jego uczuciom siły samolubstwa.

W domu tym, w którym był kochany, spęty, gdzie znajdował wszystko, mógł spę-

dziać wolne chwile w swem samotnym życiu.

Od trzech dni nie widział swoich przyjaciół, zajęci musieli być bardzo powrotem córki i nudał się już, zagniewany nawet trochę, że go wcześniej nie wezwali, a niechając im się niedyskretnie pierwszy narzucać.

List hrabiny wstrząsnął nim, jak uderzenie biczem. Była godzina trzecia po południu. Postanowił pójść do niej natychmiast, by ją jeszcze zastał w domu.

Zadzwoił na lokaja.

— Jaka pogoda, Józeffe?

— Bardzo piękna, panie.

— Gorąco?

— Tak panie.

— Biała kamizelka, granatowy zakłiet, szary kapeluszek.

Nosił się zawsze nader elegancko, ale jakkolwiek ubierał się u krawca bardzo wykwintnego, sposób w jaki nosił ubranie, w jaki chodził, opięty w białej kamizelce, w pilśniowym czarnym kapeluszu, wysokim, nieco w tył osuniętym, wykazywał natychmiast, że jest artystą i bezzennym.

Gdy przybył do hrabiny, powiedziano mu, że wybiera się na spacer. Niezadowolony postanowił zaczekać.

Według zwyczaju spacerować zaczął po przyciemnionym przez firanki pokoju, chodząc od krzesła do krzesła, od ściany do okna. Na stolczkach lekkich, o złożonych nóżkach, cacka wszelkiego rodzaju, bezużyteczne, ładne i kosztowne, stały w umyślnym nieporządku. Były tu starożytnie szkatułki, złotem wykładane, tabakierki z miniaturami, posążki z koci siłwicy, srebrne przedmiotki matowe, najmłodniejsze, zdradzające gust angielski: maleńki piec

kuchenny, a na nim kot, pijący z garnka, papierosnica w kształcie chleba, maszynka do kawy, służąca do zapalek, cała biżuteria dla lalki w pudełku, naszyjnik, bransoletki, pierścionki, broszki, kolczyki z brylantami, szafirami, rubinami, szmaragdami, mikroskopijna fantazyja, wykonana zda się, przez jublera liliputów.

Berlin od czasu do czasu dotykał jakiegoś przedmiotu przezeń ofiarowanego, w rocznicę jakąś, brał go do ręki, przypatrywał mu się z objętością marzącą i znów kładł na miejsce.

W kącie, kilka rzadko otwieranych książek, zbytkownie oprawnych, leżało na gorydnie, przed małą okrągłą kanapką. Leżały tu także zeszyty „Revue des deux mondes“, trochę podniszczone, z pozaginanymi rogami stronnic, inne pisma nie rozcięte. „Arts modernes“, które się abonuje tylko dla wysokiej ceny (kosztuje rocznie czterysta franków), „la Feuille libre“ cieniaki zestyka w niebieskiej okładce, gdzie umieszczają swoje utwory najnowsi poeci, nazwani „Nerwowymi.“

Między oknami stało biureczko hrabiny, kokietyrny mebel z ostatniego wieku, na którym odpisywała na pilne bileciki, otrzymane podczas przyjęć. Na biurku leżało jeszcze kilka robót i parę książek, świadczących o umyśle i sercu kobiety: Musset, Manon Lescaut, Werther; aby zaś pokazać, że i tajemnicze psycholog i bardziej skomplikowane wrazenia nie są jej obce, leżały tu jeszcze „les Fleurs du mal“, „le Rouge et le Noir“, „la femme au XVIII siècle“ i „Adolphe“.

Obok książek znajdowało się śliczne ręczne lustro, arcydzieło złotnictwa; lustro, poprawne było w haftowany aksamit, tak,

by można na odwrotnej stronie podziwiać ciekawą robotę ze złota i srebra.

Berlin wziął lustro do ręki i przejrzał się w niem. Od kilku lat ogromnie się postarzał i jakkolwiek osadził, iż twarz jego oryginalniejszą jest niż dawniej, zaczynał martwić się obwiesieniami policzkami i zmarszczkami na twarzy.

Drzwi za nim otworzyły się.

— Dzień dobry panie Berlin, — odezwał się głos Anety.

— Dzień dobry, maleńka, jak się masz?

— Bardzo dobrze, a pan?

— Jaktó, stanowczo nie chcesz mnie tykać.

— Nie, doprawdy, to mnie żenuje.

— No, no!

— Tak, tak żenuje mnie. Pan mnie o-nieśmielasz.

— A to czemu?

— Bo, bo... pan nie jest ani dosyć młody, ani dosyć stary.

Malarz roześmiał się.

— W obec takiego argumentu, nie nalegam.

Nagle zacerwieniła się, aż po białką oczu, i odparła zawstydzona:

— Mama każe mi powiedzieć, że zaraz zejdziesz i zapytała czy pan chce pojechać z nami do lasku Bulońskiego.

— Ależ naturalnie. Czy panie są samo?

— Nie, z księżną Czortem.

— Bardzo dobrze, jadę z paniami.

— To pan pozwoli, że pójdę włożyć mój kapeluszek?

— Idź, moje dziecko.

Gdy wychodziła, weszła hrabina, ubrana już zupełnie. Podala mu obie ręce.

— Nie widać cię wcale, Oliwierze. Co się z tobą dzieje?



obełgi traktów. Też same władze policyjne zostaną upoważnione w całym Królestwie do ścisłego dozoru, aby przewóz pasażerów przez przedsiębiorców prywatnych na traktach pocztowo-szosowych nie odbywał się nadal w wchłonięciu resorowych.

### Przemysł.

— Według informacji „Petersb. wiad.”, w kołach handlowych Petersburga uparcie utrzymuje się pogłoska, jakoby od dnia 13 stycznia r. p. miały być zamknięte wszystkie fabryki zapalek fosforowych, o ile właściciele ich nie zastosują do siebie odpowiednich środków, zabezpieczających zdrowie robotników.

— Deputacya bakińskich przemysłowców naftowych złożyła w sobotę p. ministrowi dróg i komunikacji prośbę o wstrzymanie na rok jeden wprowadzenia w wykonanie nowych przepisów, dotyczących rozdzielania wagonów cysternowych na drożę zakaukaskiej. W tych dniach zaś deputacya ma się przedstawić p. ministrowi skarbu i p. ministrowi dóbr państwowych, z prośbą o wykupienie przez rząd natociągą roblewskiego lub też pobudowania kosztami rządu drugiego natociągu na użytek publiczny.

— Dyrektor departamentu do spraw kolejowych proponuje kolejom żelaznym drukowanie krótkich ogłoszeń o wszystkich nowo wprowadzonych taryfach na przewóz ładunków zbożowych i innych, ze wskazaniem numerów „Zbioru taryf ruskich kolei żelaznych”, w których wydrukowano publikowane taryfy. Ogłoszenia te mają być drukowane niezwłocznie po wprowadzeniu taryf, w tych z pośród miejscowych wydawnictw, w których koleje już przedtem drukowały wiadomości o zmianach taryfowych. Rozporządzenie to ma na celu przede wszystkim obniżenie interesowanych z taryfami, które wejdą w życie od 27 września r. b., a które zaczęto drukować w „Zbiorze taryf rus. kol. żel.”, poczynając od N. 36 tego wydawnictwa.

### Taryfy.

— Reforma taryfowa w Królestwie Polskim — pod tym tytułem „Nowoje wremja” pomieszcza artykuł, z którego przytaczamy najciekawsze interesujące ustępy. „Tej ostatniej prawdy (oznaczanej taryf minimalnych) szczególnie jasno dowiodła polityka taryfowa kolei zachodnich pogranicznych. Miejscowości, przecięte temi drogami, pomimo swojej bliskości do punktów wywozu zagranicznego, korzystają z nadzwyczaj niskich taryf na produkty surowe. W ten sposób np. przemysł rolniczy w kraju zachodnim w ciągu wielu lat znajdował skuteczne poparcie, podczas gdy okręgi środkowe państwa, oddalone od granicy, dla których nawet przy takich niskich taryfach wywóz pozostawałby droższym — musieli ponosić ciężary droższych taryf kolejowych. W jednych tedy miejscowościach za pomocą taryf rolnictwo było silnie popierane tam właśnie, gdzie tego nie chcieliśmy wam teraz przeszkadzać.

W tonie jakim wymówiła imię jego, czudno było całe jej przywiązanie i wszystkie wyrzuty.

— Jesteś najlepszą z kobiet na świecie — odparł, poruszony tą intonacją jej głosu. Skoro zakończyli to drobne nieporozumienie, hrabina zaczęła już tonem światowej pogawędki:

— Pojedźmy do pałacu po księżnę, a potem na spacer. Trzebaż to wszystko pokazać Nanecie.

Powóz czekał już przed bramą. Bertin usiadł naprzeciwko pań i karetka odjechała wśród głośniego stąpania kopyt konskich. Wzdłuż bulwaru Magdaleny, cała wesołość rozpoczynającej się wiosny zdawała się spływać z nieba na śmiertelników.

Ciepłe powietrze i jasne słońce wzbudzały w mężczyznach jakiś świąteczny nastrój, a w kobietach rozmarzenie; ulicznicy biegli w wesołych podskokach, a kuchciaki w bieli, złożyszy swe kosze na lawkach, by im nie przeszkadzały, bawili się wesoło z braćmi, łobuzami.

Psy, zdawało się, że biegają z pospiechem; kanarki odzwierzyły swiergoty wesołe; jedne tylko wysłużone runaki, zaprzężone do fiaków, stapały zwykłym swoim znudzonym krokiem, tym krokiem na śmierć skazanych.

Hrabina szepnęła:

— O! co za piękny dzień! Jak to dobrze żyć na świecie!

Malarz przy jasnym świetle dziennym przypatrywał się kolejno matce i córce. Stanowczo różniły się, a jednocześnie tak były podobne, że jedna zdawała się być dalszym ciągiem drugiej, urobionej z jednej krwi i ciała, ożywionej jednym życiem. Oczy ich nadewszystko, te oczy błękitne, nakraplane czarnymi punktami, u córki tak czyste u matki, niekiedy już wyblakłe, zwracały na niego do tego stopnia jednako spojrzenia, że oczekiwał od obu jednakich odpowiedzi.

(D. c. a.)

było potrzeba; w innych zaś, gdzie poparcie byłoby zupełnie na swoim miejscu, było w zupełności pozbawione tego poparcia. Przykład to jeszcze nie najwybitniejszy. Przykładów szczególnie uderzających woczy dostarcza nam polityka taryfowa kolei Królestwa Polskiego, a w szczególności okręgu warszawskiego. Oslawiony przemysł sosnowicki, albo raczej osławione sosnowickie filie przemysłu zagranicznego, zdaje się, głównie zawdzięczać swój rozkwit polityce taryfowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, która dostarcza temu przemysłowi materiałów surowych z zagranicy według takich taryf, o których w miejscowościach wewnętrznych Rosji nie słyszano nawet. Wyrobione z surowca zagranicznego żelazo sosnowickie przewozi się na kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz innych w kraju według taryf (1/4<sup>o</sup> do 1/3<sup>o</sup>), z jakich w guberniach środkowych nie korzysta nawet sól. Ogromne rozpowszechnienie wyrobów łódzkich, które występują jako poważny konkurent przemysłu wewnętrznego Cesarstwa, zależnym jest również w wysokim stopniu od polityki kolejowej Królestwa Polskiego. Tak np. wyroby bałwanińskie, wartości 16 — 20 rs. za pud, przewożone są według takich taryf, które wewnątrz państwa stosowane są do zboża (wartości od 40 do 60 k. za pud).

Wszystko to byłoby bardzo pięknym, gdyby koleje Królestwa Polskiego popierały przemysł krajowy na własny rachunek. Lecz chodzi o to, że koleje te, z wyjątkiem kolei warszawsko-wiedeńskiej, są gwarantowane przez rząd i przewożą według tak niskich taryf część materiału surowego zagranicznego dla fabryk, koleje te nie pokrywają procentów do akcyj i obligacyj, skutkiem czego rząd zmuszony jest rokrocznie płacić za ich politykę taryfową. W ten sposób pp. przemysłowcy polscy, zasiadający w zarządach kolei w charakterze dyrektorów, popierają sami siebie z kieszeni państwowej. Jak się to odbija na przemysle guberni wewnętrznych, niema potrzeby mówić tutaj. Lecz oto kilka cyfr z ostatniego sprawozdania kontroli państwa, dowodzących, ile kosztuje skarb owo popieranie samych siebie pp. przemysłowców Królestwa Polskiego. Dopłaty do gwarancji wynosiły: kolej warszawsko-bydgoska — 143,581 (w roku 1886) i 76,452 (w r. 1887), warszawsko-terespolska w tymże czasie 363,121 i 484,828 rs., kolej dąbrowska 2,181,067 i 2,300,190, oraz nadwiślańska 330,374 i 341,711 rs.

„Tylko jedna kolej żelazna niegwarantowana, warszawsko-wiedeńska, nie tylko nie ma deficytów, lecz daje dywidendy 15%, i więcej. Szczególny wypadek, czyż nie prawda? Tylko jedna kolej niegwarantowana i wydaje dywidendy. A idąc z nią równoległe kolej iwangrodska nie może dorachować się przeszło 2 milionów, chociaż łączy te same punkty. Kolej wiedeńska, jako najstarsza nie tylko z kolei Królestwa, ale i Cesarstwa, zdolała stworzyć wzdłuż swej linii obszerny przemysł, taki, jak np. w Sosnowcu, t. j. przemysł pasorzytniczy, żywiący się materiałami zagranicznymi, a nawet posiłkujący się zagranicznymi materiałami, czeladnikami, robotnikami i t. p., lecz dający kolei dochód o tyle pewny, dzięki niskim taryfom, że nie mogą z nim konkurować koleje gwarantowane, chociaż i one są szkodliwe dla przemysłu miejscowego cudzym kosztem. Częściowo inne koleje służą tylko, jako linie wycyalne, dowożące materiały surowe do kolei warszawsko-wiedeńskiej dla fabryk łódzkich i sosnowickich oraz rozwodzące produkcyjne tychże fabryk. Jakkolwiekby, lecz do tychże koleje gwarantowane łatwo godziły się ze swymi deficytami i nie podnosiły skarg o to, że jedna z sześciu koleji może wydawać dywidendę 15%.

„Az oto, według pogłoszek, tej szczęśliwej idylli wymierzono cios śmiertelny na zasadzie nowego prawa taryfowego. Departament spraw kolejowych, jak nam do noszono, zażądał przedewszystkiem zupełnego zniesienia od 18 września t. zw. taryf związku polsko-niemieckiego i szlaskiego, które najbardziej pomagają do zalewania Królestwa Polskiego towarami zagranicznymi, a w tej liczbie i surowcami, które przewożone były według niższych taryf nie tylko miejscowych, lecz i zagranicznych. Teraz wszystkie tego rodzaju towary będą musiały opłacać taryfy miejscowe. A ponieważ i taryfy miejscowe obliczone są na popieranie przemysłu Królestwa Polskiego, t. j. są nadzwyczaj niskie, więc departament kolejowy zażądał zupełnego ich opracowania i podwyższenia co do przewozu wyrobów zagranicznych. Opracowane projekty nowych taryf zostały już zrewidowane w komisji specjalnej, przy czem wydana została decyzja na korzyść podwyższenia taryf. Tak np. od towarów rękodzielniczych postanowiono ustanowić najwyższe taryfy, na jakie tylko dozwalała ustawa okręgu warszawskiego. Od żelaza taryfa przyjęta jest w wysokości 1/2 k. od puda i wiorsty, co np. wynosi 5 k. do puda na takiej przestrzeni, jak od Sosnow-

ca do Warszawy. Nareszcie, na mocy ogłoszonych niedawno przepisów o sposobach usunięcia współzawodnictwa kolei, podniesiono kwestyę bardziej równomiernego podziału towarów pomiędzy kolejami warszawsko-wiedeńską z jednej strony a dąbrowską i nadwiślańską z drugiej“.

### Wystawy.

— Muzeum przemysłu i rolnictwa zamierza, oprócz wystawy starożytnej i nowożytnej sztuki, oraz wystawy nasion, urządzić jeszcze w lutym r. p. wystawę wyrobów rzemieślniczych i drobnych przedmiotów z zakresu handlu wywozowego.

### Wiadomości bieżące.

(—) Z teatru. Czwartkowe przedstawienie operetki „Nitouche” było w całym słowa znaczeniu owagijnym dla pani Zimajerowej. Zdawało się, że oklaskom i przywoływaniom końca nie będzie. Rola „Nitouche” należy do najbardziej popisowych w repertuarze p. Zimajerowej; niezależnie od tego, artystka wyposażyła tę rolę mnóstwem misternie wykonanych szczegółów, wśród których „Koci duet” wykonany w akcie drugim z p. Jarszewskim, był punktem kulminacyjnym entuzjazmu, jaki artystka wywoływała w ciągu całego wieczoru. Gre artystki możemy nazwać skończoną, w każdym calu; śpiew i proza traktowane są przez nią z jednakowym smakiem i tworzą całość nader artystyczną i harmonijną. Obok p. Zimajerowej, wielkiem powodzeniem cieszył się p. Winkler w roli organisty, którą grał koncertowo.

Wielbicielom talentu pani Zimajerowej przynosimy dobrą wiadomość, iż dyrekcji teatru powiodło się przedłużyć umowę z artystką na parę wieczorów. Pani Zimajerowa wystąpi jeszcze w „Zemście Nitouche” i „Bettinie“.

Komedyja rozpocznie swój sezon pięknym utworem Narzyskiego p. t. „Pozytywni“.

(—) Zjazd sędziów pokoju w Łodzi rozpoczął kadencyę dnia 27 bieżącego miesiąca. Na dzień ten wyznaczono 30 spraw cywilnych, w których jedna sprawa z powództwa Wojciecha i Wiktory małżonków Kukulak przeciwko braciom Kacprzak o podział majątku. W sprawach, mających być sądzonymi w oznaczonym dniu, zostały już przesłane zawiadomienia osobom interesowanym.

(—) Licytacya. W dniu 14 października r. b. odbędzie się licytacya na dzierżawę dochodów od bicia bydła w miejskich bydłobójniach w Łodzi, na przeciąg czasu od dnia 13 stycznia 1890 r. po dzień 13 stycznia 1893 r.; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 23,600 na rok (in plus). Do licytacyi mają prawo tylko osoby, posiadające świadectwo handlowe.

(—) Wiadomości osobiste. Komisarz sądowny p. Sznyski powrócił z urlopu i objął swe urzędowanie.

(—) Na członków warszawskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami zaproszeni zostali pp. Ferdynand Goldner, kupiec z m. Łodzi; Mieczysław Grabcewski, adwokat z Kalisza, Jan Hausmann, kupiec z miasta Łodzi i Aleksander Kodymowski, urzędnik kolei warszawsko-terespolskiej z Mrozów.

(—) Kolej do Kalisza. „Karyer warszawski” otrzymał wiadomość z Berlina, że konsorcjum kolei wrocławsko-warszawskiej (od Wilhelmsbrücke do Sieradzkiej) kalisko-łódzkiej Ostrów-Sieradz-Łódź) posiada już fundusz na budowę zapewniony. Jako uczestników wymieniają: L. Polakowa z Moskwy, A. Sacka z Petersburga, Repphana z Kalisza, kilku przemysłowców z Łodzi i Pabianic, oraz pierwszorzędną firmę berlińską, zostającą w stosunkach z ruskim ministerjum skarbu. Wydanie koncesyj zdaje się nie ulegać wątpliwości.

(—) Fabryka nawozu. Budowniczy warszawski, p. Adamczewski, wniósł, jak pisze „Słowo”, podanie do władzy o koncesję na założenie w Łodzi i Warszawie fabryki proszku nawozowego z materiałów kłocznych. Proszek ów, wolny od woni cuchnącej, nie pozbawiony jest azotanu, fosforanu i innych własności nawozowych. Produkcya, jak twierdzi p. A., nie wymaga wielkiego wkładu kapitału i może być prowadzona w każdym mieście z pożytkiem nie tylko dla rolnictwa, lecz i dla stosunków sanitarnych.

(—) W Zgierzu powstała nowa wykończalnia parowa, właścicielem której jest p. Wilhelm Orlandem. Fabrykę tę pierwszy raz w ruch puszczono w poniedziałek w bieżącym tygodniu.

(—) Fabryka p. Poznańskiego powiększa domy dla robotników. Buduje ona teraz oficynę, w której znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt rodzin robotników.

(—) Wypadek w fabryce. We środę w fabryce Stillera i Bielszowskiego przy ulicy Cegielińskiej, majster tkacki uległ przy reparaacji warsztatu wypadkowi. Kiedy znajdował się pod spodem warsztatu, robotnik, nie zauważwszy tam majstra,

puścił maszynę w ruch. Majster został pokaleczony w głowę, lecz niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia skałeczonemu nie zagraża.

(—) Wybuch gazu. W piątek około godziny 9 wieczorem, nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch gazu w mieszkaniu p. Konstata przy ulicy Piotrkowskiej. Poważniejszego niebezpieczeństwa nie było, ogień natychmiast został stłumiony.

(—) Z dalekiego wschodu, mianowicie z miasteczka Nerczyńskiego zawodu, w kraju zabajkalskim, pisze do „Gazety handlowej” p. Aleksander Młowicz, iż w okolicy tamtejszej, bogatej w kopalnie złota i srebra, mogłyby znaleźć korzystny zbyt nasze wyroby, szczególnie rękodzielnicze. P. Młowicz proponuje naszym fabrykantom założenie wspólnego magazynu warszawskiego, który mógłby mieć do miliona rubli rocznego obrotu. Najpożądane towary są: żyrardowskie i scheiblerowskie, dalej korci, sukna i korciki, kosmetyki i galanterya.

(—) Dziś w teatrze „Thalia” damy będą melodyjna operetka p. t. „Zemsta Nitouche”, z muzyką J. Straussa. — Piąty gościnny występ p. Ad. Zimayer.

### KRONIKA.

#### Warszawa.

Komitet zarządzający kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowym, imienia d-ra J. Mianowskiego, podaje do wiadomości, że w dniu 14 września r. b. w piątą rocznicę śmierci Jakóba Natanson'a, niedyś profesora b. szkoły głównej, który testamentem przez rząd zatwierdzonym przekazał komitetowi kasy fundusz wieczysty w tym celu, aby z procentów od takowego udzielane były co lat cztery dwie nagrody za dwie największe wartości prace naukowe w ciągu ostatnich lat czterech przez mieszkańców Królestwa Polskiego, w Królestwie urodzonych, dokonane i w języku polskim drukiem ogłoszone: jedną za najlepszą pracę w zakresie nauk ścisłych, a drugą za taką pracę w zakresie nauk społecznych, filozoficznych, prawnych i historycznych — przyznał pierwszą z tych nagród panu Władysławowi Gosiewskiemu za prace matematyczne, a w szczególności za rozprawę p. t. „O związku między zasadą najmniejszego działania i najprawdopodobniejszym układem.“ (Prace matematyczno-fizyczne, tom 1-szy. Warszawa 1888). — Drugą zaś p. Adolfowi Pawłowskiemu za dzieło p. t. „Dzieje ziemi kujawskiej,“ oraz akty historyczne, do nich służące. Część I, tom 1-szy. „Lauda i instrukcy“ 1572—1674 str. IV, 434 i XXVI, tom 3 toż. 1674 — 1700, str. 245 i XVII, tom 4 toż. 1700—1733, str. 420 i XXI, tom 5-ty toż. 1733 — 1795 str. 413 i XLVI. Warszawa, 1888, 4<sup>o</sup>. — *Ojciec św., Leon XIII*, jak donosi „Kur. warsz.“ zakupił „Madonnę” Brodzkiego, wykutą w marmurze, i pozwolił wystawić ją w Warszawie. — *W fabryce żelaza na Koszykach*, skutkiem wylania wody na rozpalone żużle, żwów poparzeni zostali dwaj robotnicy. — *W salonie Krynulka* miał być w tych dniach wystawione sylwetki w liczbie stu, wyobrażające znane osoby i chwile z życia warszawskiego, pędza Ryszkiewicza, Rosena i Owidzkiego. — *Zapis s. p. J. Spornego* na rzecz towarzystwa ogrodniczego warszawskiego, uzyskał zatwierdzenie ministerjum dóbr państwa. — *Projekt zmiany loteryi klasycznej* złożony już został przez tutejszy kantor banku państwa w ministerjum spraw wewnętrznych. Jeżliżniana „Luzyska sankeye”, nowa loterya wprowadzona będzie z początkiem roku 1890. — *W tych dniach spalił się skład mebli Zejdenbajla przy ulicy Złotej.* — Dnia 17 b. m. przejechał przez Warszawę *agent policyi hamburskiej*, poszukujący wędrownego śpiewaka, Hobla i towarzyszy jego 17-letniej dziewczyny, wykradzionej córki jednego z zamożniejszych przemysłowców. Za odszukanie zbiegów ojciec dziewczyny wyznaczył nagrodę, wynoszącą 10,000 marek. Agent policyjny, na podstawie pewnych wskazówek, udał się w dalszą drogę do Odessy. — *Okręg naukowy warszawski* wydał świeżo następujący osobom patenty nauczycielskie domowych guwernantek, pp. Helenie Kulczyńskiej, Sarze Rozenantównie i Stanisławie Ludwice Lubinskiej; domowych nauczycielek: pp. Wiarze Łapczyńskiej, Eugenii Pawłowej, Aleksandrze Gosłównie, Rebecce Ginsberzance, Aleksandrze Klepackiej, Marii Romanie Ludwice Augustynowiczównie, Ludwice Łomienieckiej, Marii Wasowicz, Bronisławie Ostaszewskiej, Helenie Solskiej, Zofii Kossowskiej i Jadwidze Rogajekównie; i nauczycielek matematyki: pp. Michalinie Manice, Celestynie Michałowskiej i Leontynie Zofii Borchardównie; i języka francuskiego: pp. Elżbie Ejsmundównie, Lidii Mysłow i Marii Franciszce Klerkównie. — *Zarząd okręgowy intendentury* ogłasza w organach urzędowych licytacyę na dostawę produktów spożywczych: do magazynu żywności № 1







D O K A Ż D E J S U K N I

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność m. Łodzi i okolic, że skład nasz zaopatrzony został w wielki wybór NOWOŚCI krajowych i zagranicznych  
**NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY.**

M O D E L G R A T I S

D O D A J E S I E

**MATERIAŁY WEŁNIANE.**  
 Szewioty zagraniczne melange w naj-  
 lepszych gatunkach.  
 Materiały gładkie wełniane we wszyst-  
 kich kolorach.  
 Welny zagraniczne kolorowe  
 w czarne kwiaty na wół z gładką. NOWOŚĆ  
 Welny i kaszmiry zagranicz-  
 ne czarne w najlepszych gatunkach.  
 Welny w jasnych kolorach na toale-  
 czorowe. ty wizytowe i wie-  
 Sukno na kostyminy damskie we  
 kolorach. wszystkich

**MATERIE JEDWABNE:**  
 Materie jedwabne czarne gład-  
 kie i w desenia w wielkim wyborze  
 i najlepszych gatunkach.  
 Materie i mory jedwabne czar-  
 ne do przybrania.  
 Atlasy czarne, białe i kolorowe w róż-  
 nych szerokościach.  
 Materie jedwabne kolorowe jak  
 SURAH, CANAUS gładkie, w paski  
 i kwiaty.  
 Faillle de france i crêpe royale we  
 wszystkich kolorach, z odpowiedni-  
 mi materiami w deseni do przybrania.  
 Fulary gładkie i w deseni we wszystkich  
 kolorach.  
 Chustki bajowe i kamgarnowe w wiel-  
 kim wyborze.

Dywany angielskie i ruskie w najlepszych gatun-  
 kach i różnych wiel-  
 kościach.  
 Chodniki pluszowe, jutowe, rypsove, szpagatowe i ko-  
 kosowe.  
 Firanki i zasłony angielskie i ruskie: białe, crème  
 i kolorowe.  
 Materiały meblowe W WIELKIM WYBORZE  
 juty, cretony, aksami-  
 ty w desenie.  
 Portyery odpasowane.

**Płótna i towar biały**  
 Płótna jarosławskie i stołowa bielizna ze słynnej  
 fabryki Łokałowa.  
 Wielki wybór płótna na prześcieradła bez szwu.  
 Wielki wybór płócien angielskich, specjalnie na gor-  
 sy męzkie i na pościel. Płótna w  
 resztkach białe i surowe.  
 Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne białe,  
 kolorowe i białe z kolorowymi szlakami, an-  
 gielskie i ruskie.  
 Drylichy na materace i rolety.  
 Płótna Inlet na wyspy, różowe i niebieskie, krajowe  
 i zagraniczne.  
 Podszewki do sukien we wszystkich gatunkach.

**Materiały Konfekcyjne**  
**JEDWABNE:**  
 Adamaszek w zupełnie nowych dese-  
 niach Satin double, otomony i inne  
 materie specjalne na dolmany i po-  
 krycie futer.  
**WEŁNIANE:**  
 Kamgarny gładkie w najśwież-  
 szych deseniach, czarne i kolorowe.  
 Szewiot czarny i kolorowy w naj-  
 lepszych kolorach.  
 Plusz brązowy i aksamit wytłaczany na  
 dolmany.  
 Plusze wełniane i baranki na okry-  
 cia i do przybrania.  
 Flanele z najlepszych fabryk ruskich  
 kolorowe i gładkie.  
 Flanela zdrowia!  
 Flanele w paski i szkockie w kratę.  
 Specjalny gatunek flaneli grub-  
 szej na halki.  
 Barchany białe zwyczajne i PIKA  
 GRUBSZA.  
 Barchany drukowane „lama“  
 w przepysznych niebywałych dese-  
 niach!!!  
 Flanele francuskie drukowane w  
 najświeższych deseniach.  
 Kołdry gotowe atlasowe, jedwabne  
 i wełniane na wacie.  
 Kołdry pluszowe podróżne.  
 Kapy na łóżka pluszowe, pikowe,  
 rypsove, atlasowe, wełniane i koł-  
 dry pikowe.  
 Garnitury na łóżka, koronkowe białe  
 i kolorowe.

Usługa rzetelna, ceny możliwie niskie, lecz stałe!

**HERZENBERG i IZRAELSOHN.** ul. Piotrkowska 23.

I N D E I M O P D O

J380-3-3

**Teatr Łódzki.**  
**W gmachu Talia.**  
 W niedzielę d. 22 września 1889  
 PIĄTY WYSTĘP  
 pani Zimajer  
**ZEMSTA NIETOPERZA**  
 (FLEDERMAUSS).  
 Operetka komiczna w 3 aktach,  
 słowa R. Genée. Muzyka J. Straussa.  
 W poniedziałek, d. 23 września  
 Ostatni występ pani  
 Zimajer  
**BETTINA**  
 (LA MASCOTTE).  
 Operetka komiczna w 3 aktach,  
 libreto pp. Chivot i Duru, muzyka  
 Edwarda Andraua.  
**Helenów.**  
 W niedzielę, dnia 22 września 1889  
 WSPANIAŁE  
**OGNIE SZTUCZNE**  
 urządzone przez znanego zaszczytnie pyro-  
 technika  
 p. M. KOLLERA z Warszawy.  
 Między innymi zaprodukowane będą po-  
 ras pierwszy  
 fantastyczny wlocypedysta na linie  
 drucianej.  
 Parowiec wojenny w bitwie na pe-  
 nem morzu  
 dwa pierwszorzędną arcydzieła pyrote-  
 chniczne.  
 Prócz tego  
**KONCERT**  
 Początek koncertu o godz. 3 1/2, ogni  
 sztucznych o godz. 6 1/2.  
 Wejście 40 kop. Dzieci półowa.  
 1886-3-3  
**Wielki wybór luster,**  
 Kryształowych w ramach i bez ram, ko-  
 solek z marmurowymi płytami i bez, nad-  
 szedł do składu galanteryjnego  
 291-0  
**Luzika Menig.**

**LEON PESZES**  
 długoletni obrońca i doświadczony prawnik, opierając się na najlepszych referen-  
 cych sądowych i kupieckich, przyjmuje poszukiwania sądowe i egzekucyjne z mocy  
 wekła, różnych rewersów, listów wykonawczych (сполучительна листы) i innych  
 żądań w Łodzi i całym Cesarstwie i Królestwie.  
 bez wszelkich z góry kosztów leoz na swoje własne sądowni i  
 egzekucyjne koszty.  
 Łódź, ulica Piotrkowska dom Kostenberga № 256 (24 nowy) vis a vis Krusche  
 & Ender. 1281-24-15

**NAJLEPSZE  
 NICI do SZYCIA**  
 NEWSKIEJ NICIANEJ MANUFACTURY  
 w St. Petersburgu.  
**u Edwarda Heiman**  
 ul. Piotrkowska № 102.  
 W WARSZAWIE,  
 Gesia № 16/18.  
 1285-20

**PRACOWNIĘ SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH**  
 oraz  
**ubiorów dzieciennych**  
 otworzyłam przy ulicy Piotrkowskiej w oficynie domu W-go Edwarda  
 Kindermanna № 86. Polecając pracownię swą łaskawym względem Szano-  
 wnych Pań  
 pozostaje z szacunkiem  
**Józefa Kowalewska.**  
 1519-3-1

**Warszawskie BIURO TECHNICZNE**  
 INŻYNIERA-TECHNOLOGA  
**A. Pezachowicza,**  
 Mechanika Rządów Gubernialnych suwałskiego i łomżyńskiego.  
**WARSZAWA, Marszałkowska N. 116.**  
 W zakres działalności biura wchodzi: Tylko specjalne obmurowy-  
 wanie kotłów parowych, według własnego, oryginalnego syste-  
 mu, przy którym osiąga się zupełnie użytkowanie paliwa.  
 UWAGA. Na potwierdzenie przedstawiona być mogą świadectwa  
 wydane przez osoby, u których dokonano roboty.  
 REPREZENTANT na Łódź i okolice  
**C. Taube**  
 Zawadzka Nr. 48. 370-100-0

**Ceny cukru**  
 Kostki 14.  
 Mączka 12 1/2.  
 na Głowy 14 1/2.  
 Handel Win i Delikatesów  
**M. Sprzączkowski.**  
 1535-1-1

**Zaginął paszport,**  
 wydany z gminy Grzybki, pow.  
 tureckiego, gub. Kaliskiej, na imię  
 Michała Wiśniewskiego. Łaskawy  
 znalazca zechce go złożyć w ma-  
 gistracie łódzkiej. 1564-1

**Zgubiono paszport,**  
 wydany z gminy Lubiankow, pow.  
 łódzkiego, na imię Walentego Ra-  
 dzikowskiego. Łaskawy znalazca  
 zechce go zwrócić w magistracie  
 łódzkiej. 1563-1

**Dr. Rundo**  
 leczy choroby kobiece, za pomocą  
 massażu. Nowomiejska dom W-go  
 Jarocirskiego. 1398-25-14

**NOWOŚĆ!**  
 PRAWDZIWIE DOSKONAŁY  
**niezmywający się**  
 Dr. Müllera czerwony i czarny

**Atrament**  
 do znaczenia bielizny za pomocą pióra,  
 penszla lub stempla, wspaniałej i efekto-  
 wnej barwy.  
 Do nabycia tylko w składzie materiałów  
 aptecznych S. SILBERBAUMA, Łódź, ulica  
 Piotrkowska № 16, dom S. Rozena.  
 1 flakon czerwonego atramentu 35 kop.  
 " czarnego " 30 kop.  
 1408-25-10

**Фабрично-Лодзинская жел. дор.**  
 Вследствие саявления товаропроводител-  
 кой Въз Киперъ, о потері дубликата  
 накладной № 35750, на отправление  
 июля 17 (29) дня 1889 г. со ст. Лодзь  
 на ст. Острозъ товаръ, Провансе Лод-  
 зинской - Фабричной желѣзной дороги  
 оная доводитъ до свѣдѣнія, что упомя-  
 нутый дубликатъ накладной № 15750  
 считается недѣйствительнымъ.  
 1559-3-3